

Sygn. akt **III AUa 1423/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer (spr.)

del. SSO Łukasz Ruskiewicz

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Poznaniu

sprawy **(...) sp. z o.o. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale zainteresowanej M. W.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji (...) sp. z o.o.P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 21 maja 2014 r. sygn. akt IV U 3518/13

oddala apelację.

del. SSO Łukasz Ruskiewicz	SSA Marta Sawińska	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
----------------------------	--------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 października 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że M. W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek (...) Spółką z o.o. w P. w okresie od 1 grudnia 2011r. do 12 grudnia 2012r. oraz ustalił podstawę wymiaru składek z tego tytułu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 21 maja 2014r., w sprawie IV U 3518/13, oddalił odwołanie płatnika składek od powyższej decyzji.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W ramach prowadzonej działalności odwołujący w okresie od 1.12.2011 r. do 12.12.2012 r. zawierał z wykonawcami, w tym z M. W., umowy nazwane „umowami o dzieło”. Przedmiotem zawartych umów był „montaż długopisów z

części powierzonych, za które wykonawca jest odpowiedzialny materialnie”. Wypłata wynagrodzenia zgodnie z umową miała nastąpić po wystawieniu rachunku przez wykonawcę i po stwierdzeniu przez zamawiającego terminowego i prawidłowego wykonania zamówionego dzieła. W ramach zawartych umów płatnik składek zapewniał niezbędne do wykonania przedmiotu umowy części składowe długopisów. Wykonawcy umów wraz z partią materiału otrzymywali jeden długopis złożony stanowiący wzór. Praca wykonywana była w miejscu zamieszkania wykonawców. Nie było określonych godzin pracy. Materiały do złożenia długopisów i przekazanie gotowego produktu następowało w domu wykonawców, albo sami wykonawcy pobierali od odwołującego materiały, a po ich montażu je oddawali w kartonach. Najprostszy model długopisu składa się z 5 elementów. Długopisy były przez wykonawców pakowane do kartonów po 120-150 sztuk, a te w większe kartony. W momencie przekazywania złożonych długopisów następowała wyrywkowa kontrola ich wykonania. Odbierający złożone długopisy sprawdzał kilka sztuk z kartonu. Odwołujący przy odbiorze od wykonawcy zlecenia sprawdzał wady: Wady funkcyjne – były sprawdzane wyrywkowo. Wady wizualne odwołujący, sprawdzał w trakcie produkcji.

Jakość zmontowanych długopisów do 2010 r. sprawdzał K. J. i dotychczas sprawdza K. Z., który u odwołującego jest zatrudniony od 8 lat. U odwołującego zatrudniony na umowę o pracę jest także D. O., który jest magazynierem, kierownicą. D. O. zajmuje się przyjęciem i załadowaniem towaru, rozwożeniem towaru dla ludzi i na produkcję.

Jednocześnie wykonawcy w ramach umowy oddawali płatnikowi niewykorzystany materiał i pobierali kolejną partię do montażu. W umowie nie zawarto odpowiedzialności wykonawcy za wady w wykonanym dziele. W przypadku, gdy części były niedopasowane wykonawcy za nie, nie odpowiadali.

Umowy były zawierane raz w miesiącu na jego koniec. Treść umowy ustalał odwołujący. Umowy nie zawierały terminu wykonania dzieła. Rachunek sporządzał płatnik w momencie zawierania umowy na koniec miesiąca, na podstawie ilości dostarczonych długopisów i ceny jednej sztuki. Wynagrodzenie obliczane na podstawie ilości wykonanych sztuk i cennika za jedną sztuką przelewane było raz w miesiącu na konto wskazane przez wykonawcę. Po złożeniu długopisów umieszczano na nich nadruki. Każda część długopisu była w innym kolorze, ma inne kształty.

Zainteresowana M. W. zawarła z płatnikiem składek umowy cywilno - prawne nazwane umowami o dzieło tj. nr (...) zawarta w dniu 01.12.2011r., nr (...) zawarta w dniu 02.01.2012r., nr (...) zawarta w dniu 01.02.2012r., nr (...) zawarta w dniu 01.03.2012r., nr (...) zawarta w dniu 02.04.2012r., nr (...) zawarta w dniu 02.05.2012r., nr (...) zawarta w dniu 01.06.2012r., nr (...) zawarta w dniu 03.07.2012r., nr (...) zawarta w dniu 03.08.2012r., nr (...) zawarta w dniu 03.09.2012r., nr (...) zawarta w dniu 03.10.2012r., nr (...) zawarta w dniu 02.11.2012r.

W ramach zawartych umów M. W. zobowiązała się do składania długopisów i w związku z tym otrzymywała określoną ilość materiałów, z których miała złożyć długopisy. Po długopisy przyjeżdżała do siedziby spółki, tj. do P.. Umowy o dzieło podpisywała po zmontowaniu długopisów. Pobierając długopisy znała ich cenę i model. Pracę wykonywała w domu sama, czasami pomagał jej mąż. Długopisy pakowała w kartoniki, woreczki i w duży karton. Zainteresowana nie poprawiała długopisów. Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie zależne od ilości zrobionych długopisów. W umowach o dzieło strony nie wskazały minimalnej ilości długopisów, a maksymalną ilość wyznaczała ilość dostarczonego przez odwołującego materiału. Ilość niższa od maksymalnej była możliwa w zależności od braków ilościowych części montażowych dostarczonych przez płatnika, który otrzymywał części do składania długopisów z Holandii. Wykonanie jednej partii długopisów powodowało dostarczenie kolejnej partii.

M. W. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Odwołujący nie zgłosił zainteresowanej do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego w okresie od 01.12.2011 r. do 02.11.2012 r. z tytułu zawartych umów.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest niezasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego sposób realizacji umów zawartych przez płatnika składek z zainteresowaną przemawia za przyjęciem, że były to umowy cywilnoprawne o charakterze umów o świadczenie usług do których stosuje się przepisy umów zlecenia (art. 750 k.c.) a nie umów o dzieło (art. 627 i nast. k.c.).

Zainteresowana wprawdzie przyjmowała elementy do montażu długopisów i wstępnie umawiała się na wykonanie określonej ilości, jednakże, wykonując umowę nie gwarantowała, że wykona określoną ilość, miała jedynie dążyć do zmontowania jak największej ilości długopisów, albowiem od tego zależało jej wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego faktyczny sposób wykonania umowy wskazują, iż wobec zainteresowanej mamy do czynienia z umową starannego działania (umowa o świadczenie usług), a nie z umową rezultatu (umowa o dzieło), albowiem istotą zobowiązania przyjmującego zamówienie w umowie rezultatu powinno być osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu (dzieła). Określony w przedmiotowych umowach termin odbioru dzieła nie był wiążący do stron, zainteresowana nie była w rzeczywistości ograniczona żadnym terminem na wykonanie montażu. Zainteresowana wykonywała czynności ciągle i powtarzalne według dołączonej każdorazowo karty, na której był model długopisu, dzień przyjęcia i podana cena.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że decyzja ZUS jest prawidłowa.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku, w całości, złożył płatnik składek, zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 627 i nast. k.c. poprzez niewłaściwą interpretację, a także naruszenie przepisów art. 734 k.c. – 751 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i błędne zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że zainteresowana świadczyła na rzecz odwołującego usługi,

- naruszenie przepisu art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i ograniczenie zasady swobody zawierania umów i kształtowania warunków umów.

Wskazując na powyższe, że apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a także zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i prawne Sądu I Instancji. Prawidłowo bowiem Sąd Okręgowy uznał, że analiza spornych umów pozwoliła wywnioskować, że charakteryzują je cechy wyróżniające umowę starannego działania, a nie rezultatu, a w konsekwencji odwołującego z zainteresowaną łączyły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Powyższe w konsekwencji uzasadniało stwierdzenie, że zainteresowana podlegała w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Podniesione przez apelującego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego okazały się niezasadne. Zarzuty te sprowadzały się zasadniczo do kwestionowania ustalenia dokonanego Sąd I instancji, iż zainteresowana świadczyła na rzecz odwołującej spółki usługi, zaś w ocenie skarżącego zawarte umowy miały charakter umów o dzieło.

Przypomnieć należy, że stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że trafnie Sąd I instancji badał stan faktyczny niniejszej sprawy pod kątem rezultatu, jaki zainteresowana osiągnęła poprzez wykonanie czynności związanych z zawartymi umowami. Rezultat jest bowiem zasadniczą różnicą pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia (i o świadczenie usług).

Przedmiotem umowy o dzieło jest przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny i (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Przedstawiony zespół cech konstytutywnych występować musi łącznie. Tym samym istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei, umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można jednak uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok SN z dnia 5 marca 2004 roku, I CK 329/03 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13).

Istotne jest, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego zainteresowana świadczyła na rzecz odwołującej Spółki usługi. W ramach tego stosunku zainteresowana wykonywała czynności polegające na montażu określonych modeli długopisów, wg dołączonej karty wzoru, przy czym odwołujący nie wskazywał precyzyjnie ich ilości koniecznej do wykonania w danym terminie. W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązki zainteresowanej polegały zatem na wykonywaniu szeregu prostych powtarzalnych czynności faktycznych. Tymczasem praca świadczona systematycznie, o charakterze powtarzalnym, nawet jeśli doprowadzi do osiągnięcia danego rezultatu, nie może być uznana za dzieło.

W rzeczywistości czynności wykonane przez zainteresowaną na rzecz Spółki to świadczenie usług polegających na podjęciu działań zmierzających do montażu jak największej ilości długopisów, przy czym zainteresowana nie była ograniczona żadnym terminem końcowym do ich zmontowania i sama informowała odwołującego o zakończeniu montażu długopisów i możliwości ich odbioru. Od ilości zmontowanych długopisów zależało wynagrodzenie zainteresowanej. Działania te należy oceniać pod kątem ich starannego działania, a nie osiągniętego rezultatu. W ocenie Sądu Apelacyjnego w wyniku tych działań nie dochodziło bowiem do wytworzenia dzieła, jako konkretnego materialnego rezultatu pracy zainteresowanej, które miałyby odrębny byt. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można uznać, że zainteresowana na podstawie zawartych umów zobowiązana była do osiągnięcia rezultatu, o którym mowa w art. 627 k.c. Dla stron istotne były usługi, które miały doprowadzić w dalszej mierze do efektu, a nie

samoistny rezultat pracy. Zainteresowana, na podstawie tak samo brzmiących umów nie wykonywała co miesiąc konkretnego, indywidualnego dzieła. Za każdym razem montowała inną ilość długopisów, w zależności od ilości dostarczonych części do zmontowania, o czym świadczą różne kwoty comiesięcznego wynagrodzenia. wynika z tego, że zainteresowana i odwołująca spółka nie określili konkretnego, weryfikowalnego rezultatu.

Nie można także uznać, że rezultatem w rozumieniu art. 627 k.c. była określona liczba długopisów określonego typu. Zestawy te nie charakteryzowały się indywidualnością. Każdy zestaw, niezależnie od jego wykonawcy, musiał być identyczny z wzornikiem i nie był indywidualnym wytworem zainteresowanej. Sąd Okręgowy słusznie wskazał również, że sposób odbioru dzieła i wypłaty wynagrodzenia nie pozwalał na stwierdzenie odpowiedzialności za wady dzieła, co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu.

Cechą umowy o dzieło jest ponadto brak wymogu wykonywania jej pod kierownictwem zleceniodawcy. Zainteresowana nie miała natomiast swobody i samodzielności w wykonaniu umów, ponieważ czynności wykonywała według dołączonej karty z modelem długopisu. Nadto zainteresowana wykonując umowę nie gwarantowała, że złoży określoną ilość długopisów w danym czasie, a jedynie zmierzała do wykonania jak największej ich ilości, bowiem od tego zależało jej wynagrodzenie.

Chybiony jest także zarzut skarżącego dotyczący ograniczenia zasady swobody umów przewidzianej w art. 353¹ k.c. Apelujący zupełnie pomija najistotniejszy tutaj fakt, że zasada swobody umów nie oznacza całkowitej dowolności w kształtowaniu ich treści, bowiem przepis art. 353¹ k.c. wyraźnie wskazuje trzy źródła tych ograniczeń: przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i właściwość (naturę) stosunku. W konsekwencji nazwa umowy, nie jest decydująca dla określenia faktycznego jej charakteru, w sytuacji gdy analiza treści umowy jak i sposobu jej faktycznego wykonywania, wskazuje, że w rzeczywistości jest to umowa innego rodzaju (umowa o świadczenie usług). Jest to o tyle istotne, że rodzaj umowy powoduje odmienne skutki na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, tj. z zawarciem umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia) wiąże się obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji obowiązek opłacania składek.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty apelującego nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, a przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że decyzja organu rentowego była słuszna, trzeba uznać za prawidłowe i mające odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym.

Konkludując, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalił, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

del. SSO Łukasz Ruskiewicz	SSA Marta Sawińska	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
----------------------------	--------------------	-------------------------------